

Artykuł pochodzi z archiwalnych zasobów firmy EKO-KONSULT sp. z o.o. 80-557 Gdańsk,
ul. Narwicka 6.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Korzystanie za zgodą firmy EKO-KONSULT biuro@ekokonsult.pl



Kwartalnik „Problemy Ocen Środowiskowych” wydawany cyklicznie w latach 1998 – 2012, przez EKO-KONSULT był jedynym wydawnictwem w Polsce, poświęconym wyłącznie ocenom środowiskowym planowanych inwestycji oraz strategicznym ocenom oddziaływania na środowisko. Dla praktyków OOS, ale również dla osób początkujących może nadal stanowić wartościowe źródło wiedzy np. w zakresie prezentowanych case study i przeglądu stosowanych metodyk - w tym kontekście znaczna część artykułów zachowuje sporo aktualności.

Robert Pochyluk

Niedomagania SZŚ w polskich przedsiębiorstwach

Cztery lata doświadczeń w pracy związanej ze zrozumieniem, rozpowszechnieniem i praktycznym wykorzystaniem systemów zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwach dają podstawę do pewnych podsumowań i uogólnień. Sam termin „systemy zarządzania środowiskowego” oraz używany potocznie zamiennik „ISO 14000” przestał być w tym okresie terminem egzotycznym. Niemal 100 przedsiębiorstw w Polsce uzyskało certyfikat zgodności z wymaganiami normy ISO 14001. Przynajmniej tyle samo pracuje obecnie nad wdrożeniem systemu, a duża część pozostałych przedsiębiorstw przynajmniej zdaje sobie sprawę, z jaką tematyką wiążą się normy ISO serii 14000.

W ciągu tych kilku lat wielokrotnie podejmowano dyskusję nt. trudności, z jakimi spotykają się przedsiębiorstwa wdrażające system. Z perspektywy czasu widać, że również same problemy ewoluują. Te opisywane 2-3 lata temu często nie stanowią już istotnej przeszkody, pojawiają się natomiast nowe. Wynika to z pewnością z coraz większej różnorodności przedsiębiorstw podejmujących wyzwanie wdrożenia SZŚ.

Problemy natury ogólnej

Problemy natury ogólnej mają w Polsce często podłoże historyczne tzn. wynikają z zaszłości związanych z poprzednim systemem gospodarczym i obecną, nie zawsze dobrą, kondycją finansową przedsiębiorstw. Znaczną część przedsiębiorstw, które wdrożyły bądź wdrażają system, stanowią duże przedsiębiorstwa o długiej tradycji, której istotna część przypada na okres „gospodarki centralnie planowanej”. W tych przedsiębiorstwach niektóre problemy są szczególnie wyraźne. Należą do nich:

- **Brak faktycznego zaangażowania** w optymalizowanie działań na rzecz ochrony środowiska. W dużej mierze wynika to z braku zrozumienia istoty SZŚ jako instrumentu służącego stałej poprawie wyników w zakresie oddziaływania na środowisko. Być może również wynika z braku stabilności ekonomicznej przedsiębiorstw i wciąż dominującego w strategii przedsiębiorstw nastawienia na przetrwanie na rynku. W takiej sytuacji trudno dziwić się, że wzrost zainteresowania normami ISO serii 14000 nie zawsze idzie w parze z rzeczywistym zaangażowaniem w zarządzanie środowiskowe.

Znamienne jest tutaj bierne podejście do ochrony środowiska. Oznacza to, że nawet wśród przedsiębiorstw, które wdrożyły SZŚ najważniejszym i niestety jedynym bodźcem do podejmowania faktycznych działań na rzecz ochrony środowiska są wymagania prawne. Rzadko spotkać się można z sytuacją, w której przedsiębiorstwa dostrzegają

korzystać w podejmowaniu działań wybiegających poza to, co wymuszone jest przepisami prawnymi. Klóci się to z istotą normy ISO 14001 jako przejawu dobrowolnej, zwiększonej dbałości o środowisko naturalne.

- **Brak akceptacji dla filozofii „czystszej produkcji”**, szczególnie wśród najwyższego kierownictwa przedsiębiorstw. Filozofia ta było promowana w ramach Programu Czystszej Produkcji prowadzonego przez NOT przy współpracy z odpowiednią organizacją norweską oraz Programu Minimalizacji Odpadów koordynowanego przez World Environment Centre (Stany Zjednoczone). Trzeba jednak stwierdzić, że w większości przypadków w działaniach tych bezpośredni udział brały osoby ze średniego szczebla kierowania przedsiębiorstwem. Udział najwyższego kierownictwa miał raczej charakter deklaracyjny. Z tego względu, nawet wśród przedsiębiorstw, które wdrożyły SZŚ i uzyskały certyfikat trudno mówić o znaczących zmianach w filozofii działania, czy też nadaniu priorytetu zagadnieniom ochrony środowiska w strategicznych planach przedsiębiorstw, w szczególności poprzez poszukiwanie opcji zapobiegania zanieczyszczeniom „u źródła”.

Widoczna zmiana w tym zakresie będzie wymagać zarówno podniesienia ogólnej świadomości środowiskowej, rozwiązania najbardziej palących problemów ekonomicznych przedsiębiorstw oraz zmiany w podejściu służb ochrony środowiska.

- **Instrumentalne traktowanie SZŚ nakierowane wyłącznie na uzyskanie certyfikatu.** Jest to podejście, z którym można spotkać się stosunkowo często, choć rzadko bywa artykułowane bezpośrednio w rozmowach z kierownictwem przedsiębiorstw. Niewątpliwie chęć uzyskania certyfikatu jest istotnym bodźcem do wdrożenia systemu, jednak system jako taki powinien być traktowany jako narzędzie ułatwiające poprawę wyników w zakresie najistotniejszych problemów środowiskowych organizacji. W pewnym stopniu winę za takie podejście ponoszą same jednostki certyfikujące, które zbyt często stosują zasadę przyznania certyfikatu „na kredyt”. Wynika to najprawdopodobniej ze sporej konkurencji na rynku certyfikacji systemów zarządzania. Jednostki certyfikujące walcząc o klienta muszą obniżać koszty, a co za tym idzie – obniżać dokładność prowadzonych auditów. Faktem jest też niedotrzymywanie zasady konieczności udowodnienia 3-miesięcznego okresu funkcjonowania systemu przed przeprowadzeniem auditu certyfikacyjnego, co utrudnia często dokonanie trafnej oceny skuteczności systemu. Oczywiście w dłuższej perspektywie czasu, w trakcie kolejnych auditów jednostki certyfikujące identyfikują luki w systemie, jednak niewątpliwie zbyt łatwe zdobycie certyfikatu obniża jego rangę i na pewien czas utwierdza kierownictwo zakładu w przekonaniu, że certyfikat można uzyskać przedstawiając odpowiednio obszerną dokumentację.

- **Wykorzystywanie certyfikatu do nieuczciwego przedstawiania stanu oddziaływania organizacji na środowisko.** Trudno jednoznacznie określić, czy problem ten jest związany z brakiem zrozumienia, co oznacza certyfikat zgodności z ISO14001 wewnątrz organizacji, czy też w jego otoczeniu¹. Faktem jest jednak, że zbyt często certyfikat ten jest uznawany jako dowód na osiągnięcie wysokich standardów w zakresie ochrony środowiska. Opinie takie są rozpowszechniane m.in. w mediach. Trzeba jasno powiedzieć, że uzyskanie certyfikatu zgodności z ISO 14001 oznacza jedynie stosowanie określonych w normie praktyk w zarządzaniu przedsiębiorstwem, co powinno pośrednio prowadzić do ograniczania negatywnego oddziaływania na środowisko w stosunku do stanu bieżącego.

Problemy związane z realizacją poszczególnych wymagań normy

POLITYKA ŚRODOWISKOWA

W wielu polskich przedsiębiorstwach można zauważyć brak zrozumienia wagi publicznej deklaracji, jaką jest polityka środowiskowa. Najwyższe kierownictwo przedsiębiorstw rzadko faktycznie opracowuje treść polityki środowiskowej, a jeszcze rzadziej traktuje ten dokument jako wyznacznik strategii przedsiębiorstwa. Takiego podejścia nie eliminuje praktyka rozpowszechniania treści polityki środowiskowej i związana z tym możliwość narażenia się na krytykę konkurencji i innych zainteresowanych stron. Ma to niewątpliwie negatywny wpływ na motywację pracowników. Pracownicy widząc, że kierownictwo nie traktuje poważnie deklaracji przez siebie złożonych, nie angażują się w działania związane z systemem. Opracowanie polityki środowiskowej jest zbyt często traktowane jako spełnienie jednego z formalnych wymagań normy ISO 14001, a nie jako odzwierciedlenie planów i strategii przedsiębiorstwa w zakresie ochrony środowiska.

IDENTYFIKACJA I OCENA ASPEKTÓW ŚRODOWISKOWYCH

Pierwszym elementem systemu opisanym w tej części normy jest identyfikacja i ocena aspektów środowiskowych. Niestety, w praktyce zaobserwować można wiele nieprawidłowości związanych z realizacją tego podstawowego wymagania normy. Trzeba podkreślić, że właśnie ten element systemu wpływa na wszystkie inne jego elementy, a błędy

¹ Zagadnienie to jest również omówione w komentarzu redakcyjnym „Panteon Polskiej Ekologii a znaczenie i jakość certyfikatu ISO 14001”.

w identyfikacji i ocenie aspektów środowiskowych mogą w skrajnym przypadku doprowadzić do całkowitej nieprzydatności systemu. Do najczęściej spotykanych problemów związanych z identyfikacją aspektów środowiskowych należą:

- Świadome lub nieświadome pomijanie niektórych aspektów środowiskowych. Wynika to z obawy przed uświadomieniem sobie lub innym problemów, których rozwiązanie jest trudne lub wymaga znaczących nakładów finansowych. Z punktu widzenia koncepcji SZŚ trzeba powiedzieć, że jest to podejście całkowicie błędne. Zadaniem SZŚ jest bowiem zidentyfikowanie wszystkich problemów i poszukiwanie rozwiązań dla najważniejszych. Nie oznacza to jednak, że problemy, których rozwiązanie leży poza możliwościami (np. inwestycyjnymi) przedsiębiorstwa muszą być natychmiast rozwiązywane. Świadome pomijanie znaczących aspektów środowiskowych, niedostrzeganie ważnych problemów może doprowadzić do tego, że dostępne środki zostaną przeznaczone na rozwiązanie mniej istotnych problemów środowiskowych.
- Całkowite pomijanie aspektów związanych z wyrobem. Jest to szczególny przypadek sytuacji opisanej wyżej, jednak wynikający przede wszystkim z braku świadomości. W tradycyjnym podejściu do ochrony środowiska, przedmiotem zainteresowania przedsiębiorstw są oddziaływania związane wyłącznie z procesami mającymi miejsce na terenie zakładu. Norma ISO 14001 nie wymaga od organizacji stosowania analizy cyklu życia wyrobu, jednak zidentyfikowanie aspektów środowiskowych powodujących skutki środowiskowe poza fazą wytworzenia w wielu przypadkach wydaje się niezbędne. Skutki środowiskowe występujące w innych fazach życia wyrobów w określonych przypadkach są znacznie bardziej znaczące niż związane z ich bezpośrednią produkcją. Pomijanie aspektów związanych z wyrobem nie musi wpływać negatywnie na cały system, szczególnie jeżeli przedsiębiorstwo w ramach systemu zidentyfikuje odpowiednią liczbę znaczących aspektów środowiskowych związanych z oddziaływaniem zakładu na środowisko. Przyczynić się jednak może do zmniejszenia wiarygodności deklaracji o zmniejszaniu oddziaływania na środowisko i o ciągłym doskonaleniu.
- Brak konsekwentnego stosowania kryteriów znaczenia aspektów. Sytuacja taka dobitnie świadczy o braku zrozumienia logiki systemu, bądź, co gorsze, o świadomym manipulowaniu wynikami oceny aspektów. W obu przypadkach w zasadzie dochodzi do dyskwalifikacji systemu zarządzania środowiskowego jako narzędzia do optymalizacji działań na rzecz ochrony środowiska. Oznacza bowiem, że system nie spełnia swojego zadania, a przedsiębiorstwo realizuje zadania związane z ochroną środowiska poza systemem, który jest w takim przypadku zbędny.

IDENTYFIKACJA ZOBOWIĄZAŃ PRAWNYCH

Kolejnym elementem SZŚ jest identyfikacja wymagań prawnych. W większości polskich przedsiębiorstw procedura identyfikacji zobowiązań prawnych w zakresie ochrony środowiska funkcjonuje skutecznie od wielu lat. Problemem, z którym można się spotkać jest niedostrzeżenie wymagań nie związanych z konkretnymi sankcjami. Należą do nich przede wszystkim zapisy ustawowe dotyczące ogólnych zasad postępowania. Wydaje się, że przedsiębiorstwo pragnące uzyskać certyfikat zgodności z wymaganiami normy ISO 14001 i wykorzystywać go do budowy „zielonego wizerunku” powinno realizować wszystkie wymagania prawa, a nie tylko te, których niespełnianie wiąże się z konsekwencjami np. administracyjnymi lub finansowymi.

CELE I ZADANIA ŚRODOWISKOWE ORAZ PROGRAM DZIAŁANIA

Określenie celów i zadań środowiskowych wiąże się w praktyce z wieloma trudnościami. Wymagania normy ISO 14001 są w tym względzie postawione jednoznacznie. Przedsiębiorstwa muszą niezależnie od poziomu oddziaływania na środowisko, postawić sobie konkretne cele pozwalające ograniczyć negatywny wpływ na środowisko i zaplanować realizację zadań, które umożliwiają osiągnięcie ustalonych celów. Cele te powinny być mierzalne, a to wymaga przeprowadzenia analizy wykonalności planowanych zadań oraz określenia, w jakim stopniu ich realizacja przyczyni się do ograniczenia negatywnego wpływu na środowisko. Trzeba stwierdzić, że oprócz obiektywnych problemów ze sformułowaniem celów środowiskowych można spotkać się w tym obszarze ze stosowaniem przez przedsiębiorstwa różnego rodzaju zabiegów, które ich zdaniem pozwalają uniknąć trudności z wykazaniem osiągnięcia celów środowiskowych. W praktyce można spotkać się z takimi działaniami jak:

- Umieszczanie w programie zarządzania zadań już zrealizowanych. Jest to dosyć typowa sytuacja, w której kierownictwo przedsiębiorstwa stara się zdyskontować swoje dotychczasowe wysiłki skierowane na ograniczenie oddziaływania na środowisko. Z punktu widzenia skuteczności systemu nie ma to wielkiego znaczenia. Przedsiębiorstwa, które zastanawiają się nad takim podejściem powinny jednak zdawać sobie sprawę, że w przypadku ujawnienia jej przez auditorów jednostki certyfikującej, kredyt zaufania zostanie mocno nadszarpnięty.
- Cele sformułowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie faktu osiągnięcia. Jest to typowa sytuacja w przedsiębiorstwach wykonujących działania pozorne. Brak mierzalności celów jest najczęściej przejawem asekuranctwa kierownictwa przedsiębiorstwa, gdyż oznacza chęć pozostawienia sobie drogi do rezygnacji z osiągnięcia celów.

- Cele przekraczające możliwości przedsiębiorstwa. Taka sytuacja wynika na ogół z faktu, że cele zostały przyjęte naprędce, najczęściej bezpośrednio przed auditem certyfikacyjnym. Inną przyczyną może być określenie celów na zbyt niskim poziomie zarządzania, co uniemożliwia realistyczną ocenę możliwości wykonalności. Sytuacja taka wymaga najczęściej przeprowadzenia zmian w procesie opracowywania programów zarządzania.
- Cele ograniczają się do osiągnięcia zgodności z wymaganiami prawa. Takie podejście, mimo że metodologicznie słuszne, z punktu widzenia certyfikacji systemu może być zaakceptowane tylko w przypadku przeprowadzenia uzgodnień ze służbami ochrony środowiska, ustanawiających okres dostosowawczy dla przedsiębiorstwa. W innych przypadkach osiągnięcie zgodności z prawem musi nastąpić przed rozpoczęciem procesu certyfikacji SZŚ.

STRUKTURA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Spełnienie tego wymagania normy wymaga od najwyższego kierownictwa przedsiębiorstwa określenia zakresów obowiązków i uprawnień w zakresie zarządzania aspektami środowiskowymi. Trudności o charakterze ogólnym związane z zaangażowaniem kierownictwa opisano już wcześniej. W tym miejscu należy wspomnieć, że trudności o podłożu personalnym są istotną grupą pośród wszystkich problemów z wdrożeniem i utrzymaniem SZŚ. Do często spotykanych problemów należą te, które są związane z powołaniem przedstawiciela kierownictwa ds. systemu. Sam dobór odpowiedniej osoby nie jest łatwy. Bardzo istotne jest, aby osoba ta była odpowiednio wysoko umocowana w strukturze organizacyjnej, dysponowała wiedzą na temat ochrony środowiska i zarządzania oraz, co najważniejsze, cieszyła się autorytetem wśród pracowników. Zazwyczaj trudno znaleźć taką osobę. Członkowie najwyższego kierownictwa nie chcą angażować się w tej roli, gdyż postrzegają obowiązki związane z SZŚ wyłącznie jako nadzorowanie dokumentacji. Osoby zajmujące się ochroną środowiska rzadko mogą wykazać się doświadczeniem w kierowaniu większą grupą ludzi, a osoby odpowiedzialne za system zapewnienia jakości na ogół nie mają wystarczającej wiedzy w zakresie ochrony środowiska oraz zarządzania środowiskowego.

Innym problemem w tym obszarze jest brak związku między zakresem obowiązków a zakresem uprawnień (prerogatyw) kluczowych dla SZŚ pracowników. Wynika to najczęściej z niechęci najwyższego kierownictwa do delegowania uprawnień na niższy poziom zarządzania. Z dużym prawdopodobieństwem jest to związane z nieuświadamianiem sobie

wymagania normy dotyczącego obowiązku zapewnienia niezbędnych dla systemu środków. Do środków tych należy zaliczyć również pracowników. Dlatego motywowanie pracowników do zaangażowania się w działanie systemu jest podstawowym obowiązkiem kierownictwa.

Z tym samym wymaganiem normy wiążą się problemy z precyzyjnym określeniem i udokumentowaniem obowiązków. W praktyce często można spotkać się z sytuacją, w której pracownicy nie poczuwają się do określonych obowiązków. Może to być skutkiem niedokładnego określenia tych obowiązków bądź z nie przekazania zakresu obowiązków pracownikom.

SZKOLENIA, ŚWIADOMOŚĆ I KOMPETENCJE

W związku z tym, że w większości przedsiębiorstw rozpoczynających wdrażanie SZŚ w oparciu o ISO 14001 funkcjonuje już system zapewnienia jakości zgodny z jedną z norm ISO serii 9000, przyjęło się wykorzystywać istniejącą procedurę systemu jakości do planowania i prowadzenia szkoleń w zakresie ochrony środowiska. Jest to bardzo słuszne podejście, pod warunkiem uwzględnienia różnic między wymaganiami normy ISO 14001 i ISO 9001 w tym zakresie. ISO 14001 przedstawia spodziewane efekty szkoleń. Oznacza to konieczność takiego przeszkolenia pracowników, aby efekty te zostały osiągnięte. W polskich przedsiębiorstwach najłatwiej udaje się spełnić wymaganie zapewnienia tego, że wszyscy pracownicy są świadomi wagi realizacji polityki środowiskowej, celów i zadań dla przedsiębiorstwa. Niezwykle rzadko kierownictwo przedstawia na szkoleniach przyczyny wdrożenia systemu i spodziewane korzyści dla przedsiębiorstwa.

Innym błędem w realizacji tego wymagania normy jest przecenianie wagi szkoleń z zakresu poszczególnych wymagań normy ISO 14001. Z punktu widzenia skuteczności systemu daleko bardziej istotne są szkolenia dotyczące ochrony środowiska na poszczególnych stanowiskach pracy, dotyczące komponentów wdrożonego systemu zarządzania środowiskowego.

KOMUNIKOWANIE SIĘ

Przepływ informacji w zakresie ochrony środowiska zarówno wewnątrz przedsiębiorstw jak i między nimi a otoczeniem jest w Polsce na ogół słaby. Jeżeli chodzi o przepływ informacji wewnątrz organizacji wynika to z braku tradycji informowania pracowników o tego typu zagadnieniach, bądź przeciwnie - z negatywnych skojarzeń

związanych z różnego rodzaju metodami stosowanymi w minionym okresie. Pracownicy nie odczuwają potrzeby zadawania pytań bądź informowania kierownictwa o zagadnieniach związanych z ochroną środowiska. Co ciekawe, w przedsiębiorstwach kierowanych przez obcokrajowców (lub z kapitałem zagranicznym), łatwiej przyjmują się takie metody, jak gabloty z informacjami na temat bieżącego oddziaływania na środowisko, stopnia realizacji celów środowiskowych, a także spotkania kierownictwa z załogą.

Odrębnym problemem jest tendencja do traktowania wszystkich informacji dotyczących oddziaływania na środowisko jako poufnych. Jest to niezgodne z trendami w prawodawstwie polskim i europejskim

DOKUMENTACJA

Dokumentacja jest w wielu polskich przedsiębiorstwach traktowana jako najważniejszy lub - co gorzej - jedyny przejaw funkcjonowania systemu zarządzania środowiskowego. Problemem jest korzystanie z różnego rodzaju wzorców, które na ogół nie przystają do specyfiki przedsiębiorstwa. W wielu przypadkach dokumentacja systemu jest zbyt obszerna, mało czytelna i niezrozumiała dla użytkowników. Brak troski o użytkowników dokumentów jest szczególnie wyraźny. Dokumenty bywają opracowywane w sposób wskazujący, że użytkownik nie jest najważniejszym ich adresatem. Zbyt rzadko korzysta się z dobrej praktyki opracowywania procedur opierającej się na analizie bieżącego trybu postępowania w danym obszarze. Wykorzystywanie istniejących praktyk jest kluczem do sukcesu przy opracowywaniu procedur i instrukcji roboczych. Niestety, korzystanie z wzorców z zewnątrz najczęściej uniemożliwia albo w dużym stopniu utrudnia takie podejście

STEROWANIE OPERACYJNE

W zakresie tego wymagania normy można spotkać się z dwoma zasadniczymi problemami. Pierwszy, ważniejszy polega na braku zrozumienia terminu „kryteria operacyjne”. Procedury działania w obszarach związanych ze znaczącymi aspektami środowiskowymi nie określające tych kryteriów nie mogą spełnić swojego zadania. Użytkownicy nie są bowiem w stanie jednoznacznie potwierdzić prawidłowości prowadzonych działań. Brak kryteriów operacyjnych w procedurach w zasadzie wyklucza skuteczne działanie SZŚ.

Drugim problemem w zakresie sterowania operacyjnego jest brak konstruktywnej współpracy z dostawcami w zakresie ograniczania wpływu na środowisko. W większości przypadków polskie przedsiębiorstwa twierdzą, że nie mają możliwości oddziaływania na dostawców. Jest to usprawiedliwione tylko w przypadku niewielkich przedsiębiorstw, gdyż większe organizacje mają takie możliwości, choć rzadko z nich korzystają. Mogą negocjować z dostawcą przynajmniej sposób dostawy, opakowania itp. Zdarzają się również sytuacje przeciwne. Przedsiębiorstwo opracowuje procedurę zawierającą ostre kryteria dla dostawców. Na tyle ostre, że nie są oni w stanie ich spełnić. Efektem takiego postępowania jest to, że kryteria te nie są stosowane w praktyce. Oznacza to automatycznie niezgodność w systemie.

GOTOWOŚĆ NA AWARIE I POSTĘPOWANIE POAWARYJNE

Mimo bezpośredniego powiązania tego wymagania z przepisami prawa, jego spełnienie sprawia znacznej części polskich przedsiębiorstw sporo trudności. Pierwszą z nich jest obawa przed identyfikowaniem zbyt dużej liczby potencjalnych sytuacji awaryjnych. Działa tu podobny mechanizm jak w przypadku identyfikacji aspektów środowiskowych. Osobom wdrażającym system wydaje się, że ujawnienie zbyt wielu zagrożeń psuje wizerunek przedsiębiorstwa. Niestety, takie podejście jest całkowicie sprzeczne z koncepcją SZŚ, gdyż zagrożenia te są faktem, a jednym z ważnych celów wdrożenia systemu jest zapobieganie tym zagrożeniom.

Innym problemem związanym z realizacją tego wymagania normy jest utożsamianie istniejących w przedsiębiorstwie planów postępowania na wypadek awarii (np. przeciwpożarowych) z planami mającymi na celu zapobieganie zanieczyszczeniu środowiska. W określonych przypadkach zagadnienia te mogą się pokrywać, ale wymaga to analizy istniejących planów.

AUDITY WEWNĘTRZNE SZŚ

Sprawny system auditów wewnętrznych jest elementem zapewniającym ciągłe udoskonalanie systemu. Problemem w polskich przedsiębiorstwach bywa błędne przeświadczenie auditorów wewnętrznych, że ich zasadniczym zadaniem jest weryfikacja zgodności z normą. Prowadzi to na ogół do sytuacji, w której audit ogranicza się do analizy dokumentacji, a pomijane jest sprawdzanie rzeczywistego realizowania założeń zawartych w procedurach i instrukcjach roboczych.

PRZEGLĄDY PROWADZONE PRZEZ KIEROWNICTWO

Najczęściej spotykanym błędem w realizacji tego wymagania normy ISO 14001 jest traktowanie przeglądu wyłącznie jako podsumowania auditów - wykonywanego zresztą często przez osobę koordynującą te audyty. Niezwykle rzadko można spotkać się z określeniem obiektywnych parametrów pozwalających dokonać oceny realizacji oczekiwań kierownictwa w stosunku do systemu. W wielu przypadkach wymagane przez normę protokoły z przeglądów ograniczają się do stwierdzenia zgodności systemu z wymaganiami normy, co powinno być zagadnieniem drugoplanowym.

Podsumowanie

Opisane problemy powinny być zawsze traktowane indywidualnie. Mimo zbliżonych objawów mogą mieć różne przyczyny. Proces doskonalenia systemu powinien koncentrować się na usuwaniu przyczyn a nie skutków. Bardzo dobrym momentem na poszukiwanie przyczyn problemów są właśnie przeglądy wykonywane przez kierownictwo. Jest jednak jeden warunek. Najwyższe kierownictwo musi traktować przeglądy poważnie i mieć rzeczywistą wolę doskonalenia systemu.

W pewnych przypadkach jedynym bodźcem do doskonalenia systemu może być zagrożenie zawieszeniem bądź unieważnieniem certyfikatu. Takie sytuacje zdarzają się jednak niezwykle rzadko, co może być spowodowane brakiem pełnej niezależności jednostki certyfikującej. Z pewnością istnieją różnice między jednostkami certyfikującymi. Niektóre są uważane za bardziej wymagające od innych. Jeżeli w oczach odbiorców nie jest ważne, kto wydał certyfikat, a jedynie sam fakt jego uzyskania, to może się zdarzyć, że teoria o wypieraniu dobrego pieniądza gorszym znajdzie odzwierciedlenie także w przypadku certyfikatów zgodności z normą ISO 14001. Będzie to niestety oznaczało spadek wiarygodności i ograniczenie dobrowolnych inicjatyw przemysłu na rzecz ochrony środowiska.

Robert Pochyluk,

Centrum Ochrony Środowiska, Politechnika Gdańska